

Głoski z Wioski: *uroczyście* Pierwszy numer gazetki ukazał się w poniedziałek. Było kilka tekstów, przede wszystkim recenzji, które ku radości – wywołały dyskusję...

F: *przerywając* Chyba największe zainteresowanie wzbudził tekst Magdy.

Głoski z Wioski: Był kontrowersyjny, ale to dobrze.

H: Magda napisała rzetelną recenzję spektaklu Teatru Realistycznego „Madonny krzykiem”. Wyraziła krytyczną opinię, z którą wielu się zgodziło. Ale większość chyba nie potwierdziła jej zdania.

I: Część widzów wręcz się oburzyła. Mówili, że spektakl wzrusza, jest uczciwą wypowiedzią autorską.

J: Masz rację. No i zaczęliśmy się zastanawiać jaka jest funkcja gazetki festiwalowej a szerzej krytyki...

Głoski z Wioski: *oburzona* O, nie! Już ja wiem do czego zmierzasz! Chcesz przestać dialogować. Pamiętacie? „Tu i teraz ... i tam”! Zapraszają nas do dyskusji!

K: *uspokaja* Zastanawiamy się jedynie co jest zadaniem recenzentki.

L.: Czy ma ona oceniać przedstawienie, zdając sobie sprawę, że jej zdanie jest tylko jednym z wielu...

M: ...czy raczej wyłapywać ze spektaklu pytania, na które poprzez swoje widowisko starają się odpowiedzieć artyści i wskazywać kto tymi odpowiedziami mógłby być zainteresowany.

Głoski z Wioski: *zirytowana* Rety..., i to i to! Jedno to opinia, drugie to opis! Koniec gadania, idźcie lepiej pisać dziewczyny. Do dzieła!

Joanna Kocemba